

KATOLIK

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Szanuj język ojcowi to prawo Boga a człowieka obywatela.

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zбоgaceniu.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 mk. 25 cent. w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Sprawy Kościoła.

Nabożeństwo Majowe. W miesiącu Maja klęczy u stóp N. Maryi Panny cały świat katolicki i ze czcią i prośbą wznosi ręce i serca do Niej. Jednym z najpiękniejszych nabożeństw do Najświętszej Maryi Panny jest nabożeństwo majowe. Maj jest słowo łacińskie i wyraża coś wzniosłego, pięknego, miłego. Ze Najświętszej Maryi Pannie poświęcono czas rozwijania się świeżej, pachnącej natury, jest wielce stosowne. Wszakże i ludzkość wzbudziła się do nowego życia, kiedy na Błogosławionej Pana spełniły się obietnice starego Testamentu.

Nabożeństwo to przypisują powszechnie świętemu Filipowi Nereuszowi, który tak był gorliwy o zbawienie dusz, że wszędzie cześć Maryi szerzył. Ów Święty, wielki miłośnik młodzieży, zauważył, że nie tylko rzymska, ale i całych Włoch młodzież nadużywała miesiąca Maja na grzechy, rozpusty i występki. Zasmucony, że ognia namiętności ich nie zdołał pokroić, rzewnie płakał i modlił się. Wreszcie wpadł na myśl, aby uciec się do Królowej niebios i młodzież przez miesiąc Maj stawić pod Jej szczególną macierzyńską opiekę. Stosownie do celu wydał rozporządzenia. Zalecił, aby przez miesiąc Maj Królowej niebios przy Jej ołtarzach, obrazach i figurach pobożnie składać uszanowanie; rozporządził także dziennie pobożne ćwiczenia, słuchanie co dzień mszy św., częste modlitwy w połączeniu z dobrymi uczynkami, w końcu przystąpienie do Stołu Pańskiego, albo w biegu miesiąca, albo na końcu jego. Najszczęśliwsze skutki ukoronowały jego usiłowania, a tak ten dawniej niebezpieczny miesiąc stał się źródłem błogosławieństwa i łask Kościoła.

Piękne to nabożeństwo majowe wnet przekroczyło granice Włoch i rozszerzyło się wszędzie po za morza i dziś, stojąc pod opieką Kościoła św., który to nabożeństwo licznymi obdarzył odpustami, stało się owo nabożeństwo — nabożeństwem wyłącznie katolickim.

Nabożeństwo majowe nie tylko istnieje we wszystkich krajach Europy, ale także na ostatnich krańcach kuli ziemskiej.

Lapociczcy na lodach Morza Lodowatego północnego, Indianie w ich dziewiczych lasach, Murzyni na pustyni pod ich namiotami klęczą przez miesiąc Maj poświęcony Maryi przed Jej święte ozdobionym obrazem. Chłopak okrętowy na wzburzonym mo-

rze wywiesił na Jej cześć biały sztandar, nowonawrócony dziki ustawił miły obraz Bogarodzicy pod drzewem, które jego mieszkanie osienia. Mały wielki, młody i stary, bogaty i ubogi, mędrzec i prostaczek składają Bogarodzicy w tym czasie cześć i chwagę jako Królowej majowej.

Lubo wszędzie ustawiają wierni w miesiącu Maja Najświętszej Pannie ołtarze, to jednakże w niektórych krajach Europy jest to nabożeństwo bardzo ożywione, jak naprzykład w Belgii.

Tam przez Maj ustawiczny stuk, cieśle, tapicarzy, ogrodników, ustawicznie budują ołtarze. Drzwi kościelne się ustawicznie otwierają i zamykają za dziećmi, dziewczynami, młodzieńcami i niewiastami, którzy przynoszą, co najpiękniejszego maja, na strojenie ołtarzy Najświętszej Dziewicy. Figura Królowej majowej wznosi się pięknie z pomiędzy pagórka kwiatów, a wieńce i kwiaty otaczają ołtarz ze wszech stron; świece na ołtarzu zapalają się, z pomiędzy owych pagórków kwiatów wynurzają się pojedynczo światła, niby robaczki świętojańskie ze zroszonej trawy. Kościół napienia się, uroczysta procesja się zarządza i obraz Matki Boskiej niby w tryumfie niosą na około; tysiące języków śpiewa; kaznodzieje przemawiają ze zapałem. Cały Maj jest niejako świętecznym koncertem. Wszyscy, ubodzy i bogaci, znoszą swe datki według możliwości. Zachodzą często bardzo rozczulające sceny. Pewnego razu — opowiada naoczny świadek — przyszła matka z dwoma dziećmi do kościoła w Brukseli. Jedno miała na ręku, a drugie trzymała za rękę. Chciała ona postawić doniczkę z rozkwitniętymi kwiatami przed obrazem Matki Boskiej. Ale teraz dzieci poczęły się też napierać, bo żadne nie chciało być bez ofiary. — Wnet weszła para nowożeńców, niosąc dwie piękne, zupełnie sobie podobne doniczki z trzema kwiatami, związanymi złotym sznurem, przy którym wisiło srebrne serce jako gedło ich zgody i miłości. Ofiarowali to wszystko z wielkim uszanowaniem, modlili się nieco, a potem przystąpili do św. Sakramentu. — Chłopak inny przybiega i wchodzi spieszenie na stopnie ołtarza i tam zapala świecę za pieniądze, które mu rodzice dali na łakocie. I uciecha jego zapewne nie była mniejsza, jak kiedy święty Józef podał Dzieciątku Jezus jabłuszko, a Ono je przyjął.

Tak upływa miesiąc Maj w świętej radości. Ostatni dzień Maja jest prawie dniem żłobnym i niejedno oko zachodzi łzami na myśl, że na cały rok musi się oddalić od Królowej majowej. A te łzy są tylko do-

wodem czulej miłości do Maryi. — Po skończonych uroczystościach następuje licytacja. Z pomiędzy wielu innych sposobów, jakie pobożny umysł wynaleść potrafił, aby kościołom na ozdobę ołtarzy przyjść w pomoc, powyższy sposób jest najtrafniejszy. Dziś bowiem wystawiają na licytację kwiaty, które zdobiły ołtarze. Następuje współubieganie się, bo każdy chciałby mieć to doniczkę, to wieniec, to bukiet. A wcale nie tanio — te kwiaty nie są tanie, bo przez licytację kosztuje pojedynczy krzak róży kilka marek.

O piękny, różany Maju! tyś zaiste najpiękniejszym ze wszystkich miesięcy, albowiem miłość poświęciła cię Kwiatowi niebieskiemu, miłość rozwesela dni i godziny twoje, a Ty o luba, błogosławiona, dziewczyno Królowo niebios, Maryo, bądź przez nas pozdrowiona!

Francya. Rząd, jak wiadomo, karał biskupów, gdy postępowanie ich mu się nie podobało, w ten sposób, że im zaprzęstał wypłacać rocznego myta. (Myto płaci rząd nie z własnej kieszeni, tylko z funduszu dawniejszych majątków biskupich, przed laty przez rząd zagrabionych. Płaci zaś tylko bardzo małą częsteczkę uroków). Teraz donoszą z Paryża, że obecni ministrowie 8 biskupom kazali wypłacić zatrzymane myto i dalej regularnie płacić, co im się należy. Tylko arcybiskupowi Gutsular nie chcą płacić. Tenże arcybiskup wystąpił przed niedawnym czasem bardzo ostro przeciw ministrowi oświaty za to, że minister w kościelne sprawy nieprawie się wtrącał. Tego rząd nie może mu jakoś darować, choć arcybiskup niczego innego nie uczynił, jak tylko praw Kościoła świętego bronił.

W Holandyi mieszka obecnie półtora miliona katolików z pomiędzy 4 milionów mieszkańców. Czują się tam dość szczęśliwi, bo mianowicie rząd nie stawia Kościołowi katolickiemu żadnych trudności, ale pozostawia mu zupełną wolność. Choć rząd protestancki i kraj przeważnie protestancki, to jednak katolicy nie są naratani na żadne prześladowania. Wszystkie zakony katolickie mogą w Holandyi przebywać. Gdy w Niemczech trwał kulturkampf i księża i zakonników karano i z kraju wypędzano, wielu z nich udało się do Holandyi i przez cały kulturkampf żyli tam w spokoju.

Na początku tego stulecia nie było w Holandyi żadnego biskupa katolickiego. Dopiero w roku 1853 Ojcu św. Piusowi IX udało się założyć arcybiskupstwo w Utrechie i 4 biskupstwa. Rozmaici sekciarze pro-

Opatrzność Boska czuwa!

Powieść hiszpańska z dawnych czasów.

(16)

(Ciąg dalszy.)

To też raczej, aby krótka noc latową pod dachem przepędzić, niż aby oczekiwać powrotu pustelnika, wszedł sobie do jego ubogiej chatki otoczonej zewsząd kwitnącymi krzewy. Wewnątrz znajdowało się w jednym kącie posłanie ze mchu, w innym prosty stół i także krzesło, kilka starych książek, pisanych ręką jakiego pilnego jak mrówka zakonika, cały rząd fiasek napelnianych płynami leczniczymi, kilka snopków zia, nieco chleba i dzban wody. Odzwyczajony od chodzenia przez tyle miesięcy przepędzonych w więzieniu, Ferdynand osłabł na siłach i dla tego złożył natychmiast swe członki na posłaniu, a za chwilę już popadł w głęboki sen.

Już minęła północ, gdy naraz szelest kroków zbliżających się ku domkowi zbudził Ferdynanda. Przysłuchując się rozlegającemu się wśród ogólnej ciszy odgłosowi, podniósł się na pół z łoża i zwrócił swe oczy ku wejściu, w którym w tej chwili ukazała się postać mężczyzny, obłana srebrystem światłem księżyca.

— Bogu dzięki, — rzekł przybysz, wstępując w progi domu, — żem szczęśliwie powrócił!

Wtem spojrzał na posłanie i spostrzegł leżącego na niem Ferdynanda, ale go nie mógł rozpoznać przy

słabym blasku księżyca, przedzierającym się do wnętrza przez okna drzewami zasłonięte. Postąpił kilka kroków naprzód i chwilę potem już obaj, spocząwszy na biednym posłaniu, opowiadali sobie o dziwnem odzyskaniu wolności ich obu i o planach na przyszłość, aż im sen skleił powieki. Nim oni zdołali wymyślić plan wydarcia Eugenii z rąk zawziętego Maura, już Opatrzność upatrzyła sobie innego człowieka, który ich ubiedz miał, a tym był — Manzor.

Nazajutrz rychło rano udał się Ojciec Serafin wraz z gościem swym, obaj pokrzepieni na duchu i ciele, do Miguela, a spieszyło im się bardzo, gdyż pustelnik spodziewał się, iż widok dziecięcia będzie dla Ferdynanda po prostu balsamem na złośliwe serce i zagoi liczne rany, które mu nieszczęście zadało.

Pierwszy, którego ujrzeli i który zarówno ich spostrzegł, był to Miguel. Zajęty naprawą płotu okalającego ogród, tak się pozornie zatopił w pracy, iż można było sądzić, że nikogo nie widzi, a tymczasem gorączkowość ta była tylko skutkiem obawy. Sądząc bowiem z ubieru i z tego, że obcy przybywa w towarzystwie Ojca Serafina, Miguel upatrywał w nieznanym rycerza hiszpańskiego i — ojca podrzuconego mu dziecięcia lub przynajmniej krewnego. Poczuwając się do winy, z nagłego przestachu nie mógł ani krokiem naprzód stąpić.

— Boże dobry i sprawiedliwy, — wyrzekł, zalamując ręce, — jeżeli za wyrokiem Twym w tenże dołek wpaść mamy, który dziecięciu nam powierzone mu wykopaliliśmy, to dajże nam przynajmniej tyle czasu, abyśmy nasze przewinienie już tu na ziemi odpo-

kutować mogli! Oto przybywa do nas ojciec biednego Rodryga, lecz nie, — to pewnie nie ojciec, bo wygląda zbyt ubogo i przygnębiono.

Ojciec Serafin wprowadził tymczasem swego towarzysza do ogrodu. Pokrywając swe pomieszczenie, o ile w tej chwili zdołał, Miguel przywitał ich jak najuprzejmiej. Na zapytanie o zdrowie żony i dziecięcia zaledwie wybełkotał, iż oboje znajdują się w izbie. Don Ferdynandowi nie podobało się postępowanie Miguela na pierwszy rzut oka, a jeszcze więcej uderzyło go to, iż kiedy minął go, zwrócili się ku chatce, Miguel szybkim krokiem spieszył już w pole.

— Brak mu rozważy, — odrzekł zapytany o to Ojciec Serafin, — ale za to jest z gruntu uczciwym.

Wszystkie drzwi stały otworem, obaj przybysze weszli zatem tak niespodziewanie do wnętrza, iż szyjąca przy oknie Inez na ich widok zbladła, na chwilę straciła mowę i ani się ruszyć nie mogła.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — zawołał na wstępie pustelnik. — Zdaje mi się, że przychodzimy nie w porę, lecz że sławetny towarzysz mój niecierpliwie się poczynił i co prędzej pragnął ujrzeć małego Rodryga, przeto wybaczcie, żeśmy o tym czasie przybyli w odwiedzinę, które — nie wiem, z jakiego powodu — więcej was martwić jak cieszyć się zdają.

Inez, ochłonawszy z przestachu, domyśliła się natychmiast, kim był nieznanomy.

— A więc to ojciec małego Rodryga przyprowadziliście ze sobą, Ojciec Serafinie — spytała, siłąc się na spokój.

testanci gniewali się o to i krzyczeli, lecz król hollenderski, choć protestant, nie zważał na ich krzyki. I sprawiedliwie uczynił.

Rzym. W Sobotę mieli pielgrzymi z Alzacji posłuchanie u Ojca św. Było ich razem 500. Biskup sztrasburski odczytał adres czyli przemowę do Papieża. Leon XIII wyraził radość swoją z tego, że widzi przed sobą katolików z Alzacji i pochwalił Alzackich, że od najdawniejszych czasów byli wierni Kościołowi i Stolicy Apostolskiej. Przypomniał też, że jeden z jego poprzedników, Papież Leon IX, był przed swoim wyniesieniem na tron Papieski, biskupem w Alzacji i że jako biskup rok w rok z dycezanami pielgrzymkę do Rzymu odprawiał. Ojciec św. napominał pielgrzymów, aby szczególną pieczę otaczali dziećmi, aby je w zasadach chrześcijańskich wychowywali i w cnotach ćwiczyli.

Hiszpania. W opactwie Aiguebelle zmarł niedawno, jako skromny trapiśta O. Antoni. Głośną była niegdyś jego historia, gdy jako człowiek świecki, nazwiskiem książę Malatesta, wspólnie z księciem Ludwikiem Napoleonem wybitną odgrywał rolę we włoskiej wojnie i walczył wraz z nim przeciw wojskom papieskim. Ranny, osiedlił się w Walencji, i otrzymał później od swego towarzysza młodości, który tymczasem został cesarzem Francuzów, świetną posadę rządową. Widocznie jednak nie odpowiadało to jego przekonaniu, ani nie zgadzało się z głosem sumienia, skoro w końcu przywdział habit trapiisty, i w murach klasztornych dokonał żywota, niegdyś rozgłośnego.

Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Sprawa wojskowa. Jak wiadomo rząd chce powiększyć liczbę wojska podczas pokoju o 83 tysiące chłopów, a na to żąda wiele milionów marek i to jedne pieniądze chciałby otrzymać jednorazowo, na wykonanie planu wojskowego, a drugie pieniądze stale, co rok, na utrzymanie tego wojska. Tych stałych wydatków (rocznych) na wojsko żąda o 64 miliony więcej, aniżeli do tego czasu było. Rząd wyrachował, że wszystkie te miliony może wycisnąć, skoro podwyższy podatek na gielde, na piwo i gorzałkę. Posłowie powiadają, że ludność krajowa nie jest już w stanie, znieść tego nowego ciężaru. Wszyscy dziś stękają i skarżą się, że podatki wielkie, że drożyna; skoro na wojsko jeszcze więcej pieniędzy będzie potrzeba, położenie ludu stanie się jeszcze lichsze, bieda w kraju się zwiększy. A nadto jeżeli rząd tyle a tyle tysięcy ludzi będzie brał do wojska, ubędzie pracowników. Choć bowiem rząd za to chce przystać na skrócenie służby wojskowej przy piechocie z 8 lat na 2, to jednak ubytek się nie wyrówna.

Posłowie mówią też jeszcze, że skoro tyle milionów idzie rokrocznie na wojsko, dobrobyt w kraju upada, bo brak pieniędzy na inne sprawy n. p. na szkoły, kanały, koleje itp. Wojsko kosztuje za wiele; główne wydatki na wojsko i wojsko też jest niejako najmiłszym dzieckiem rządu; dla wojska rząd jest ojcem, a dla innych spraw ojczymem.

Choć posłowie to wszystko rządowi powiedzieli, rząd słuchać ich nie chciał, lecz głosił, że miliony na wojsko dostać musi. Spór między posłami a rządem trwa już kilka miesięcy, a rząd gada ciągle swoje.

Posłowie jednak nie pozostali stałymi; najprzód pogodzili się z rządem stronnictwa rządowe (konserwatyści, wolnokonserwatyści i rządowcy); potem liberały podały rządowi cztery palce do zgody i jeno palce, jak i pięty, a więc całą rękę podadzą. Polskie stronnictwo powiada: Nas jest mało; czy głosujemy za rządem czy przeciw, to na jedno wypadnie. Pozostały więc głównie dwa wielkie stronnictwa centrum i postępowcy. Ci mają w mocy, czy rząd pieniądze dostanie, czy nie.

Wielka część centrum jak była, tak jest przeciw temu, aby miliony dać i tych się chwali, bo są stałymi w dobrym zdaniu. Lecz teraz gazety głoszą, że

Zanim pustelnik jeszcze co zdołał odpowiedzieć, wyjęta dziecię z kolebki i stawiała je przed Ferdynandem, spodziewając się, że tenże weźmie dziecię w swe ramiona i przytuli do stęsknionej za nim piersi.

Mniemany podrzutek atoli rozplakał się w tej chwili tak kurczowo, jak gdyby mu kto był co złego uczynił, i nie przestawał płakać nawet wtedy, gdy go Ferdynand wziął na rękę i huśtaniem uspokoił usiłował, przypatrując się z zajęciem rysom twarzy chłopczyka, aby w nich odkryć choćby drobne podobieństwo do siebie lub do Eugenii. Biedny ojciec wierzył święcie, że spoczywający w jego objęciach chłopczyk to syn jego Rodrygo, — a tymczasem nigdy nie był syn jego rzeczywisty tak dlań straconym, jak w tej chwili.

Dziecię nie przestawało krzyczeć w niebogłosy i bić po twarzy Ferdynanda, ilekroć na czoło lub ustach jego chciał złożyć pocałunek ojcowski.

— Ojciec wielbny, — rzekł wreszcie na pół żartach, na pół w rozdrażnieniu Ferdynand, — myślałem, że znaję u syna miłość i przywiązanie, a on tymczasem bije mnie i drapie po twarzy, że musiałbym się obawiać o życie, gdyby miał więcej siły. Daj Boże, żeby się dostał jak najprędzej w dobrą szkołę

baron Huene na własną rękę politykę chce prowadzić i jest gotów dać rządowi pieniądze na powiększenie wojska o 70 tysięcy chłopów. Na utrzymanie ich potrzeba 55 milionów stałych wydatków. Gdyby p. Huene sam tylko za siebie mówił, rząd nie miałby wielkiej z tego pociechy; lecz gazety głoszą, iż z panem Huene trzyma jeszcze kilkunastu, czy nawet kilkudziesięciu posłów, którzy też tyle chcą dać, co p. Huene. Między postępowcami także jest kilkunastu, którzy również za 70 tysiącami głosować mają ochotę. Chodzi tylko o 40 głosów. Jeżeli z centrum i postępców tylu posłów przechylą się ku rządowi, natenczas rząd dostanie miliony.

Podług zdania „Katolika“ posłowie centrowi, jeżeli chcą być prawdziwymi zastępcami ludu, nie powinni głosować za planem wojskowym. Lud już doświadczył podatku płaci i doświadczy na to narzeka, że na wojsko rokrocznie tyle milionów się wydaje, a tak mało w porównaniu na takie sprawy, któreby ludowi pożytek przyniosły.

Pisano, że parlament ma zostać rozwiązany, lecz jeżeli rząd dostanie 70 tysięcy żołnierza więcej, to na to przystanie i parlamentu nie rozwiąże.

W tym tygodniu, a najpóźniej w przyszłym sprawie ta się rozstrzygnie.

— **Z Alwardtowie** miało być, że Alwardt nie udowodnił tego, co Alwardt głosił, bo składały się ze sfałszowanych listów, nieuwierzytelniczonych odpisów i książeczek, wydanych przed laty, w których także bez dowodów różne rzeczy podano. Papiery w aktach były w takim nieporządku, że sam Alwardt nie mógł z nimi dojść do ładu. Mówił, że w zebraniu dokumentów pomagał mu pewien pan z pod Berlina. Zaproszono tedy owego pana, ale i to było na darmo, bo i on nie potrafił udowodnić. Alwardt sam przyznał, że za wiele twierdził i cołną rozmaite swoje zdania i podejrzenia. Gdy go zaś niektórzy posłowie z komisji ganiili za jego postępowanie, obraził się i wyszedł, mówiąc, że nie może wytrwać. W istocie zaś wyszedł dla tego, ponieważ się wstydził, że mu się sprawa nie udała. Komisja postanowiła powiedzieć parlamentowi, iż w aktach nie znaleziono dowodów na to, co Alwardt głosił i dla tego spodziewają się, że Alwardt publicznie przeprosi tych, których obraził. Antysemita (nieprzyjaciele żydowszczyzny) biadają, że przez postępowanie Alwardta stronnictwo ich straci na znaczeniu; ludzie będą myśleli, że wszyscy antysemita są podobni Alwardtowi. Żydzi i przyjaciele żydów bardzo się cieszą, że sprawa taki obrót wzięła, gdyż bał się Alwardta.

— Rząd rosyjski odpowiedział już podobno na zapytanie rządu niemieckiego gwoździ zniżenia cła na zboże, lecz dotąd nie słychać, co rząd rosyjski napisał.

Rosya. W sprawie zamachu na csa rosyjskiego donoszą teraz, że chłopci nie położyli się nie daleko Charkowa na torze kolejowym, którym miał nadjeżdżać pociąg carski. Prawdą tylko jest, że szyny zostały uszkodzone i to w tym celu, ażeby spowodować wykolejenie pociągu. Kilka osób podejrzanych o to zostało już uwięzionych. Zagadką prawie jest, jak można było szyny uszkodzić, kiedy pilnowało je wojsko. Pewności jednakowoż zupełnej i dotąd nie ma. Rosyjskie gazety urzędowe milczą o tym wypadku, dla tego można przypuścić, że coś pociągowi carskiemu wydarzyć się musiało.

— Nad miastem Rownem oberwały się chmury 28 Kwietnia, z powodu czego zostało do szczytu zniszczonych 122 kamienie, wszystkie szkoły, gmach gubernatora, kościoły i teatr. 67 osób straciło życie i przeszło 100 odniosło ciężkie rany. Szkody tak w Rownie, jak i w całej okolicy są olbrzymie.

Francya. Wreszcie namyślił się rząd i zwrócił ośmiu prałatom należące im się pensje, które im od roku już zatrzymał. Tylko jednemu arcybiskupowi dotąd wciąż jeszcze nie wypłaca zabranych mu pieniędzy.

— I we Francji teraz ciężkie czasy, bieda, jak gdzie indziej. W ostatnich dziesięciu dniach Kwietnia wypłaciły kasy oszczędności razem około 6 milionów franków więcej, niż w tymże czasie w nich złożono. Do

do swej matki. Odtąd i wy, ojciec kochany, więcej o niego dbać powinniście i będziecie.

Ułożywszy znowu w kolebce kwilące dziecię, oświadczył pustelnikowi, iż copędzej podążyć mu będzie trzeba do Zamory na dwór króla hiszpańskiego, gdzie z pewnością spotka starego Don Alwara, ojca swej żony, aby zaciągnąć się w szeregi królewskich wojowników. Tak wielką i silną była jego ufność w Opatrzność Boską, iż ani na chwilę nie wątpił, że najdłużej za miesiąc ujrzy i Eugeniją wolną u swego boku w Zamorze.

Inez postarała się tymczasem o przyrzady do pisania i papier z czego korzystając, Ferdynand wystosował list do żony, w którym ją błagał, aby natychmiast po uwolnieniu za wskazówką Ojca Serafina udała się do syna i zabrawszy go, podążyła za nim do Zamory. O potrzebach na podróż będzie już Ojciec Serafin pamiętał. Oddawszy temuż list, podziękowała Inezie za opiekę nad jego dziecięciem i przyrzekłszy książkę za to nagrodę, zabierał się już ku wyjściu, gdy wtem ku wielkiemu zgorzeleniu Inezy starry Juan wszedł do izby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wodzi to, że lud francuski miał więcej wydatków niż zarobku i nawet zaoszczędzone pieniądze potrzebował na życie.

— Dzień 1 Maja przeszedł spokojnie w całym kraju. Robotnicy zgromadzili się tu i owdzie, ale o zaburzeniach znaczniejszych nic nie słychać. W Paryżu samym uwięziono jednego posła socjalistycznego, który usiłował robotników nakłonić do hałasowania.

Bułgaria. Małżeństwo księcia Ferdynanda nabywa dla Bułgarii co raz większego znaczenia, między innymi i z tego powodu, iż stało się przyczyną pogodzenia bułgarskiego eksarchy arcybiskupa Józefa. On, jako głowa bułgarskiego kościoła prawosławnego, protestował jeszcze niedawno temu jak najgorliwiej przeciw zmianom prawa, kiedy chodziło o to, aby było wolno księciu Ferdynandowi chować dzieci po katolicku. Teraz oto przesłał eksarcha księciu przy sposobności ślubu jego swe błogosławieństwo i życzenia i zawiadomił o tem podwładnych sobie biskupów.

Serbia. Radykali serbscy, nieprzyjaciele przeszłego rządu za regentów, postanowili wszystkich regentów oskarżyć za ich gospodarkę, chociaż sam król im przebaczył i przyrzekł, że się im nic nie stanie. Nim jednakże rzeczywiście ich oskarżą, regenci niewątpliwie wyjadą za granicę kraju. Skończy się więc na odgrazaniu.

— Wybory do wielkiego sobrania (sejmu), zwołanego na 14-go Maja, odbyły się spokojnie w całym kraju, a o ile dotąd wiadomo, wypadły korzystnie dla rządu. Większa część nowo wybranych posłów jest przychylna rządowi.

Norwegia. Po rozpuszczeniu ministrów norweskich postanowił także i sejm norweskii zerwać posiedzenia na nieograniczony czas. Nieporozumienie więc między królem a ludem stało się groźnem. Ażeby zrozumieć, dla czego Norwegia się tak upiera przytem, aby mieć osobnych zastępców (konsulów) w innych krajach, należy wiedzieć: 1) że Szwecya i Norwegia mają tylko wspólnego króla i zobowiązany obowiązek pomagania sobie w razie wojny; zresztą jest całe urządzenie wewnętrzne, jak i sejmy, zupełnie odrębne i niezależne od urzędowania kraju drugiego; — 2) Norwegia jest nadzwyczaj handlowym państwem i utrzymuje się prawie tylko z handlu; ilość okrętów norweskich jest drugą z rządu co do wielkości w całej Europie, a przeszło trzy razy tak wielką jak w Szwecyi, i dla tego płaci też Norwegia daleko więcej na utrzymanie tych zastępców zagranicznych (konsulów) niż Szwecya. Na pomoc tych zastępców są okręty skazane po za granicami Norwegii, głową wszystkich konsulów jest atoli minister szwedzki, który jako taki jest tylko odpowiedzialny przed szwedzkim parlamentem i szwedzkimi sądami, i o to rozbija się cała sprawa.

Anglia. Zona owego Anglika, nazwiskiem Townsenda, który to strzelał do Gladstona, zeznała, że mąż cierpi istotnie od kilku lat na bezsenność i nieraz przytem miewa napady obłąkania.

Ameryka. W obecności licznie zgromadzonych gości, wysokich urzędników i ogromnego tłumu publiczności otworzył 1-go Maja prezydent Stanów Zjednoczonych wystawę powszechną w Chicago. Po stósownej przemowie nacisnął na guzik i w jednej chwili puścił w ruch wszelkie maszyny za pomocą prądu elektrycznego.

Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. Wielebny ks. Jureczka, administrator probostwa w Hacı, został przeniesiony jako administrator do Szczepankowic; wiel. ks. administrator Bitta z Wielk. Hozyc do Huczyna. Wielebny ks. kooperator Pleschke w Pyszczy zarządza parafią Bolacicką w nieobecności tamtejszego ks. proboszcza Bencknera.

— Już w przeszłym numerze radziliśmy szanownym Czytelnikom zamykać drzwi wchodowe domów, aby utrudnić dostęp złodziejom, którzy w ostatnim czasie tyle domów już okradli. Jak słusznie było nasze przypuszczenie, że w wielu razach nie zamyka się domów, wynika jasno z tego że jednej z ostatnich nocy policja narachowała aż 83 domy, których drzwi stały przez noc całą otworem!

— Ciągnienie czwartej klasy pruskiej loteryi rozpocznie się 6 Maja br.

— W całym obwodzie powiatu Bytomskiego (wielkiego) będzie wolno mieć handel otwarty i zatrudniać robotników, uczni i pomocników we wszystkich gałęziach przemysłu handlowego także od godziny 3 do 7 po południu w dwie ostatnie Niedziele przed Świątkami, to jest 7, i 14 Maja.

— Jak kamergericht w Berlinie rozstrzygnął, należy zaraz podać nauczycielowi powód, gdy się zatrzymuje dzieci szkolne w domu. Opuszczenie szkoły, choćby nastąpiło ze słusznych powodów, będzie się zawsze uważało za zmusę i jako taką karało, skoro nie poda się powodu zmusy.

Niem. Piekary. W Niedzielę 7-go Maja br. będzie przy sumie o godz. 11 Msza św. z błogosławieństwem, odprawiona za górników z Górskiego na intencją p. sztajgra Urbanczyka.

Świętochłowice. W tym roku nie będzie się je-
ze budowało fary osobnej przy tutejszym kościele,
omiał z pewnością na drugi rok. Wtedy zostanie
niezawodnie parafia Królewsko-hucką zarazem po-
elona.

Katowice. Pewien szafner kolejowy, mieszkający
w przedmieściu fabrycznym, zmarł zeszłego tygodnia
56 tak podejrzanych okoliczności, iż tymczasem
policyjnie odgraniczono od innych. Fizyk powa-
ry, któremu o tem doniesiono, rozkazał zmarłego
ychmiast pochować. Poszukiwanie zarządzone oka-
z pewnością, na jaką chorobę szafner zmarł.

Wirek. W Piątek 27 zm. skończyła się u nas
ya św. Nasłuchaliśmy się dużo pięknych nauk, od
teraz tylko jeszcze należy poprawa. Dalby Pan
g, żeby nauki miały taki dobry nadal, jak pod-
s misji samych, a osobliwie co się tyczy nałogu
nstwa. Sam byłem świadkiem, jak dwóch szyn-
rzy narzekano, że dopóty misye trwały, próżno u
p było w karczmie i pusto. Jeden z nich nawet
wił, że gdyby misye jeszcze tydzień trwały, to mu-
łby się obejrzeć za innym zarobkiem, bo z karczmy
podobnymy mu było użyć. Ale czy ta wstrzemię-
wość pozostanie taką zawsze? Daj Panie Boże! —
ciagu misji wypowiadało się i przystąpiło do Ko-
nii św. przeszło 4500 osób. Za starania niezmo-
wane Wiel. OO. Misyonarzy składamy serdeczne
óg zapłać tak im, jak przewiel. ks. proboszczowi.

Mikołów. Do mieszkania komornika sądowego
richtsvollzieher) L. zakradł się zeszłego tygodnia
tłiziej, ale go przytem złapano. Od tej chwili uda-
ł, że jest niemową, mimo to poznano w nim jednak
wnego werczana z Katowic.

Wieszowa. Pewien robotnik dworski pokłócił się
swą żoną na polu i tak długo okładał ją kijem, aż
dła nieżywa na ziemię. Naturalnie mordercę uwię-
no.

Tarnowskie Góry. Spis obywateli pociągniętych
podatków komunalnych na rok 1893/94 będzie wy-
ony do przejżenia od 10 do 24 Maja br. podczas
zin urzędowych w lokalu kasy miejskiej. Kto prze-
ko wysokości nałożonego nań podatku komunalne-
chce reklamować, winien to uczynić najpóźniej do
Sierpnia br.

Gliwice. Na tutejszej stacyi kolejowej byłoby się
Sobotę o mało co wydarzyło nieszczęście. W chwili,
dy właśnie nadjeżdżał pociąg, jakiś robotnik w opi-
n stanie wszedł na szyny, zanim go było można po-
trzymać. Publiczność obecna temu zajęciu krzy-
gła z przerażenia. Na szczęście portyer stacyi przy-
oczył w ostatniej chwili i odepchnął na bok pijane-
robotnika z podziwienia godną odwagą, gdyż o
to co byłby sam przytem życie utracił.

Łimielia. W nocy z Piątku na Sobotę zgorzały w
ielniu w powiecie Pszczyńskim stodoły 6 gospo-
rzy: Dreba, Mandrel, Palucha, Stachaneczka, Pol-
ka i Kubeckiego. Najaieżawodniej ogień był podło-
ony, gdyż paliło się w kilku miejscach równocześnie.

Tworóg. W Czwartek po południu wszczął się
żar w gościńcu Gerstla. W krótkim czasie zgorzały
tery gospodarstwa do szczytu. W płomieniach zna-
ło także śmierć dwuletnie dziecko. Ogień ten pod-
yla podobno kobieta w opitym stanie ze zemały.

Żory. Z powodu przybycia Najprzewieleb. ks.
skupa-sufra,ana wystroilo się miasto jak najpiękniej
najuroczyściej. Przy Paulshucie, w bliskości kościoła
na ulicy Szerokiej ustawiono bramy tryumfalne,
k samo 3 bramy na szosie ku Baranowicom, kędy
gość dostojny następnie dalej uda. Przyjęcie Naj-
zewielebniejszego ks. biskupa nastąpiło o godzinie 6
południu w Niedzielę. Nasamprzód powitał ks.
skupa pan burmistrz Nerlich, a potem ks. proboszcz
aslik wśród licznie zebranej publiczności, towarzystw,
chów, magistratu i duchowieństwa. Następnie od-
powiedziano Najprzew. ks. biskupa do kościoła, gdzie
iał dwie przemowy, po niemiecku i po polsku, dzie-
ując za serdeczne przyjęcie. Wieczorem dnia tego
ządzono na jego cześć pochód z pochodniami, nie-
kie towarzystwa odśpiewały kilka piosenki, a w końcu
ność pan burmistrz okrzyk na zdrowie ks. biskupa,
omko przez obecnych powtórzony. W Poniedziałek
po południu udaje się Najprzewielebniejszy ks. biskup-
ifragan do Krzyżownik.

Symyłów. W Sobotę 29 Kwietnia br. o godz.
1/2 po południu oddał po tygodniowej chorobie na
upalenie płuc, zaopatrzony św. Sakramentami, Przew.
a proboszcz Titz Panu Bogu ducha swego. Urodzo-
y 19 Lipca 1828 w Głogówku został 16 Lutego 1851
księdza wyświęcony, a w roku 1858 proboszczem.
iałal więc przeszło 35 lat pomiędzy owieczkami
emi, przez który to czas zjednał sobie przez nie-
rykłą pobożność i dobroćliwość wszystkich serca i
wszechne poważanie. Dla tego pogrążyła niepo-
iewana nowina o rychłym zgonie jego wszystkich
rafian w nieopisany smutek. N. o. w p.

Rybnik. Najprzewielebniejszy ks. biskup Gleich
zybył do nas, jak zapowiedziano, w ostatnią Piątek.
miasto, a mianowicie ulice, któremi dostojny gość
jechać, były przystrojone w zieleń i chorągwie,
przed samym kościołem wystawiono piękną bramę
tryumfalną. Szpaler, między którym zdążył powóz bi-
rupi do kościoła, tworzyło 8 towarzystw, pięć ce-
ków, górniczy w swych strojach i wszystkie dzieci ze
koły miejskiej. Na dworcu powitał Najprzewieleb.

księdza biskupa ks. dr. Kremki, poczem wśród bicia
dzwonów udano się powozami do kościoła. Tutaj miał
mowę powitalną przewielebny ks. proboszcz Bolik.
Wprowadzony następnie do kościoła przed ołtarz, przy-
brawszy na się biskupie szaty, Najprzewielebniejszy ks.
biskup podziękował nasamprzód za uprzejme i serde-
czne przyjęcie, a potem w dłuższej przemowie objaśnił
cel swej podróży, którym jest umocnienie w wierze w
czasach takiej bezbożności, jaką się odznaczają czasy
dzisiejsze. Następnie przemówił także Najprzew. Biskup
w języku polskim do zgromadzonych wiernych. Po
skończonej uroczystości kościelnej odprowadzono ks.
biskupa na farę, gdzie sobie kilkanaście wybitniejszych
osób dał przedstawić. Tak w Sobotę po mszy, jak i
w Niedzielę przede mszą i po mszy udzielał Najprz.
ka. biskup św. Sakramentu bierzmowania, a po obie-
dzie udał się do Żor w tymże celu.

Od Rybnika. Zona gościnnego Motyki w Carls-
segen znalazła na oknie w izbie gościnnej paczkę, za-
wierającą 6 zegarków kieszonkowych wraz z prośbą,
aby je oddała zegarmistrzowi Achteleitowi, ponieważ
takowe u niego skradzione zostały. Paczkę tę oddano
żandarmowi z Lyska.

W Nieborowicach urządzono od 1 Maja aagenturę
pocztową, do której należą Jagielniki, Krywałd, My-
szagóra, Nowydwór (Neuhof), Kuźnia Nieborowicka,
Szczygłowie i Węgrzyce (Ungerschütz).

Opawa (Tropplowitz). Jarmark kramny, przypa-
dający na Wtorek 9 Maja br., odbędzie się dopiero we
Wtorek 6 Czerwca br.

Opole. Zaginął tu dość dawno temu bez śladu
polier mularski Mathes. Ponieważ jeden z jego ko-
legów opowiadał, że z pewnością wpadł do kanału i
w nim się utopił, przeto przeszukano pod koniec ze-
szłego tygodnia cały kanał, ale nadaremno.

Babórów. Monsignore Antoni Richtarski, kano-
nik i szambelan papieżki, komisarz ksiązęco-biskupi i
proboszcz Baborowski, rozstał się z tym światem w
Sobotę 29 Kwietnia, przeżywszy lat 74. Wieczny od-
czynek racz mu dać Panie!

Frydland. W miejsce jarmarku kramnego i na
bydło, który się miał odbyć 8 i 10 Września roku ze-
szłego, odwołanego z obawy przed cholerą i z powodu
grasującej u bydła zarazy pyska i racie, został wy-
znaczony inny jarmark kramny i na bydło na 10-go
Maja br.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. p.

Bytom. Przypominamy ponownie, iż w przyszły
Piątek o godz. 8 po południu odbędzie się walne ze-
branie Związku katolickich kupców na Górny Śląsk na
sali p. Maisego w Bytomiu przy ul. Krawieckiej nr. 3.

Z parafii Michałkowskiej. W Niedzielę dnia 7-go
bm. odbędzie Towarzystwo św. Józefa i św. Alojzego
swe posiedzenie na sali p. Makosza w Bytkowie, na
które się zaprasza wszystkich członków, a mianowicie
tych oziębłych, którzy tak rzadko na zgromadzenie
przychodzą. Nie mówię właśnie o tych, którzy nie
mogą przyjść, ponieważ w Niedzielę pracują lub też
ważne ku temu przyczyny mają, ale o tych, którzy mo-
gą, a nie przybywają, jak na przykład górniczy. Oni
mają każdą Niedzielę wolną, a jednak rzadko ucze-
szczają. Nasz wielebny ks. prezes Ziegler ma na każ-
dem zgromadzeniu tak piękne przemowy, że każdy,
kto tam przyjdzie, nie pożałuje chwili, bo się zawsze
coś dobrego nauczy.

Załęże. Teatr amatorski, który zapowiedziany
był na 16 Kwietnia, odegrany zostanie 7-go Maja na
sali p. Grünfelda w Załężu. Przedstawią się 2 sztuki:
„Dzieci w jaskini zbójców“ i „Bogata wdowa“. Po-
czątek o godzinie 7 1/2, otwarcie kasy o godzinie 6. Na
przedstawienie to zaprasza się publiczność i towarzy-
stwa jak najuprzejmiej.

Gliwice. Związek katolickich robotników z Gli-
wic i okolicy daje w Niedzielę 3 Maja w Gliwicach
na sali p. Tlucka w ogrodzie strzeleckim (Schützen-
Garten) przedstawienie teatralne. Odegrane będą 2
sztuki: „Błądek opętany“ w 1 akcie i „Słowiczek“ w
1 akcie. Kasa otwarta o godz. 6 wieczorem, początek
o godzinie 7 1/2 wieczorem. Przypomina się członkom,
że biletów taniej u kasyerów dostaną, każdy u kogo
miesięczne składki płaci, lecz tylko przed otwarciem
kasy; przy kasie będą tak samo musieli płacić jak
nieczłonkowie. Balkon przeznaczony tylko dla nie-
wiał i dziewczyn.

Zabędy. Posiedzenie związku katolickich robo-
tników w Zabędach odbędzie się w Niedzielę 7 b. m.
Uprasza się członków wszystkich o przybycie i to z
odznakami, a przypomina się, że za nieprzybycie płaci
się karę. Na posiedzeniu tem będą przedłożone ra-
chunki z teatru. Znajdują się pomiędzy członkami ta-
cy, którzy nawet podburzają i obmawiają drugich, a
to jest niepięknie. Obmowy nasze towarzystwo nie
potrzebuje się obawiać wcale. Jeżeli jednakowo-
ż o tem wspominamy, to tylko na to, aby się ci,
którzy się nie wahają czegoś podobnego uczynić, zre-
fleksowali i poprawili.

Gostomia. Członkom Towarzystwa polsko katoli-
ckiego „Oświata“ przypomina się, iż przyszłe zgro-
madzenie odbędzie się 14 Maja po południu o godz.
4 1/2 w Róży. Liczny udział pożądan. Goście za
poprzednim przedstawieniem ich zarządowi mile wi-
dziani.

Żarty.

— Ach, osemną ja nie jestem zegarem! — oderwał się ktoś
którego na szubienicę prowadzono. — Zegar idzie choć wisi, a ja
już nie pójde.

— Bartek! a co robi Maciek?
— Nie nie robi, leży.
— A ty co robisz?
— Ja mu pomagam.

Trzech podróżnych przyszło do karczmy żądając noclegu —
ale tam jedno tylko było łóżko, każdy chciał na niem spocząć.
Powstała kłótnia i wreszcie sprawa wytoczyła się przed gospoda-
rza, który przyrzekł sprawiedliwie ich rozsądzić.

Najprzód tedy zapytał jednego:
— Kto Wępan jesteś? i jakie są czyny jego?
— Jestem landeszturmista, — odpowiedział — leżałem ośm
miesięcy przy oblężeniu Gdańska.

— Oho, kiedyś Wępan ośm miesięcy leżał, to miałeś czas
wypocząć. — A Wępan?

— Ja jestem burmistrz, który przez trzy lata w sądach za-
siadałem.

— Toś pan jeszcze bardziej wypoczął, — rzekł gospodarz.
— A Waszmość? — zapytał ostatniego.

— Ja jestem Bonifater, który przeszło lat dziesięć chodzę
zbierać jałmużnę na szpital.

— Co? Wępan dziesięć lat chodzisz? to Wępan najbardziej
potrzebujesz spoczynku. Weź pan łóżko.

Jakto być może? — Jakże ci poszło dzisiaj w
szkole, Jasiu?

— Żle, ojcze, bo mnie pan nauczyciel wybił.

— A to dla czego?

— Pytał mnie, ile zębów ma człowiek, a ja mu
odpowiedziałem: pełną gębę.

Nadesłano.

Szanujcie waszą bieliznę!

Wiele tarcia niszczy bieliznę. Karola Weill'a ekstrakt my-
dlany oszczędza tarcie, robi bieliznę jaskrawo białą i szanuje
tkaninę przez długie lata. Nie pomieszaj z innymi niewar-
tościowymi proszkami mydlanymi, które bieliznę niszczą.

Karol Weill i Spół. w Berlinie 52.

Pocztą Redakcyi.

S. A. W. Komunalne i gruntowe trzeba płacić w mieście i
na wsi, lecz w mieście od tego, co się tam posiada, a we wsi od
tego, co we wsi. Skoro tedy w mieście biorą od całego doходу,
to za dużo biorą i trzeba apelować albo do lantrata, albo do ko-
misyi podatkowej, ażeby dohodę z majątku w mieście osobno, a do-
chód z majątku na wsi też osobno opodatkowała. Podwójnych po-
datków brać nie mogą.

W. w I. Ojciec może się zaraz starać o rentę inwalidzką
(na słabość). Do tego potrzeba, aby przynajmniej 47 znaczków
w kartę kwitową było wlepionych i aby były dowody, że ojciec w
latach 1889, 1890, 1891, pracował przy takiej robocie, przy której
musiałby być być zabezpieczony, gdyby kasa już była istniała.
Rentę na starość może otrzymać tylko ten, kto 70 lat skończył.

M. P. Jeżeli ów dom już 10 lat stoi, nie się nie da zrobić.
Jeśli nie, prosimy donieść, a rozejrzemy się w przepisach prawnych.

L. D. W Kozlejszyl (Ziegenhals), lecz nazwiska nie mamy
nie chwale ich też. Dowlemy się i podamy inną fabrykę za kilka
dni.



Na nowy kościół Piusa w Berlinie

prosimy o składki. Lud polski powinien tem
gorliwiej poprzeć datkami to święte dzieło, po-
nieważ właśnie w tym kościele odprawia się na-
bożeństwo polskie. Kto może, niech pospieszy
ze składką. Nadsyłać najlepiej do nas.

Redakcyja „Katolika“.

Polakom w Berlinie

niniejszem donoszę, iż w kościele św. Piusa na Pallisa-
denstr. 78 w każdą Niedzielę i w każdą uroczystość
odprawia się o godzinie 10 polskie nabożeństwo.

Ksiądz Frank.

Wrocławskie ceny targowe.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fn.	m. fn.
Pszonica biała	do 12 90	do 15 40
„ żółta	12 80	15 30
Żyto	12 00	13 30
Jęczmień	11 60	15 10
Owies	12 30	14 10
Groch	12 00	16 00
Pasenna mąka wyborowa brutto	24 00	24 50
„ „ na bulki	22 00	22 50
„ „ lepsza	20 50	21 00
Ślona 600 kilogr. (kopa)	28 00	30 00
Ziemiaki za centnar	1 30	1 40
Siano za 50 klgr. czyli 100 funtów	3 50	4 00
Masło za funt	1 30	1 35
Jaj kopa	2 40	2 70

Kurs pieniężny.

Za francuski frank płać:	0,80 mrk.
Za guldena płać:	1,67 mrk.
Za rubla płać:	2,13 mrk.
Za spirytas białego miesiąca	53,21 mrk.

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcyja
żadnej odpowiedzialności.

Znaczne zniżenie ceny!

Żywot Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa

Boga Rodzicy Dziewicy Maryi

w 23 zeszytach, ozdobiony 135 rycinami.

Zeszyt pojedynczy kosztuje tylko 40 fen. (dawniej 50 fen.)

Okladki do dzieła tego nabyć można po 1,50, 1,75 i 2,00 m.

Kto kupi **razem 23 zeszyty wprost z Ekspedycji „KATOLIKA“** płaci zamiast 11 m. **tylko 8 marek.**

Zamiejszcowi muszą nadesłać należność naprzód, oprócz tego na frankowanie dołączyć 25 fen., a jeżeli więcej niż 10 mil 50 fen.

Zamawiać można pod adresem:

Wydawnictwo „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.).

Osiadlikiem się

(555A)

na Rozbarku.

M. Hanke, lekarz praktyczny.

Chorych przyjmuję: przed południem od 8—10 godzin po południu „2—4“

Mieszkam w domu p. Goerke i mówię dobrze po polsku.

ŚLĄZAK.

Wino zdrowia.

Wino to, zesławione przez aptekarza Altmanna z owoców leśnych Ślązka, odznacza się dobrocią posilającą zdrowie i siły. Wino to można w parnym czasie letowym jako trunk orzeźwiający pić, jako i warzone ze skórką i goździkami, w zimowym czasie jest w różnych chorobach brzośnych pomocnym. (618A)

Wino to nabyć można **tylko w Rybniku** w destylacji Józefa Altmanna we fiaskach po 75 fen. **Jedynie prawdziwe** gdy na fiaskach moja firma jest

Józef Altmann w Rybniku.

Złożone w roku 1853.

Wyszła co dopiero z druku książeczka p. t.

Starosta weselny.

(Z obraskiem: „Weselnicy górnośląscy“).

Zbiór przemówień, piosenek i wierszy do użytku

starostów, drużbów i gości

przez **godach weselnych.**

Zebrał Józef Gallus.

Książeczka obejmuje 246 stron.

Cena za nieoprawny egzemplarz **0,75 msk.**

z przesyłką **0,85 „**

Cena za oprawny egzemplarz **1,00 „**

z przesyłką **1,10 „**

Wydawnictwo „Katolika“ w Bytomiu G.-Sz.

Także można nabyć:

Starostę weselnego i Wierną Różę za 1,50 msk.

Starostę weselnego i Kto winien? za 1,20 msk.

Gospodarstwa rentowe

Podpisana Spółka Ziemska sprzedaje następujące gospodarstwa rentowe za pośrednictwem Królewskiej Generalnej Komisji:

1. w Markowicach, powiat średzki, stacya kolei żelaznej Pierzchała:

a) Dwa folwarki z obszarem po 300 morgów z kompletnymi budynkami, inwentarzami i zasiewami;

b) Cztery gospodarstwa z obszarem 60 morgów z kompletnymi budynkami i zasiewami;

c) Kilka parcel obsianych bez budynków z obszarem 10, 40, 60 i 100 morgów. (kw.)

Ziemia w Markowicach przysławnie pszenica i wydręnowana.

2. w Naramowicach 1/2 mil od Poznania:

a) gospodarstwo z obszarem 112 morgów, z kompletnymi budynkami;

b) parcela z obszarem 35 morgów z łąką bez budynków.

Ziemia w Naramowicach jest żytnia i kartoflana.

Nabywca winien wpłacić jako zaliczkę dziesięć osiem cenę kupna za ziemię i czwartą część ceny za budynki, oraz przejąć na siebie rentę wynoszącą 4 % reszty ceny kupna a amortyzującą się w 60 1/2 latach. W pierwszym roku po przejęciu gospodarstwa rentowego przez państwo może nabywca być zwolniony od płacenia renty państwowej. Na wystawienie budynków otrzyma nabywca na żądanie pożyczkę amortyzacyjną po 4 %.

Spółka Ziemska w Poznaniu (Posen),

ulica rycka 13.

Kapiele Wildungen.

Zdroje główne Georg-Victor-Quelle

I Helenen-Quelle są znane od dawna przez nieścisłość skutki przy chorobach nerkowych, pęcherza i kamienia, przy katarach żołądkowych i kiszkowych, jako też przy zakłóceniu mieszaniny krwi, jako to bezkrwistość, blednosc itd. Roczna wywotka z wzmiankowanych źródeł przenosiła już 670.000 flaszek. Z ładnego z tych źródeł nie wydobywa się soli; zachodząca w handlu tak zwana sól Wildungska jest tylko sztucznym wyrobem. Na zapytania o kąpiel mieszkaniową w domu kąpielowym i w Europäischer Hof odpowiada: inspektor spółki Wildunger Mineralquellen-Actien-Gesellschaft.

Choroby

każdego rodzaju,

jako to: reumatyzm, oierplenia żołądkowe, ból głowy i zębów, wrzuty, wrzody, róże, skutki ciężkiej pracy, poranienia, rany, cierpienia kobiet i dzieci każdego rodzaju, przypadłości ciężarnych i karmiących, bóles piersi, jako też wszelkie tu nie nazwane choroby leczony magnetyzmem codziennie i w Niedzielę rano (kw.)

A. Kopera w Świętochłowicach.

Clagnien. 15 Maja

W następstwie clagnione Fryburgskie premialne losy. (kw.)

Główne 18.000 franków w wygrane 18.000 gotówce itd. Każdy los musi w tym clagnieniu wygrać. Tylko 3350 losów z 3350 wygr.

Część 1/10 1/10 1/10 1/10 msk. 4,50 7,50 13,50 24,--

Na porto i listę 20 fen. poleca

J. Scholl, Schöndorfen.

Każdy wygrywa.

Szan. publiczność Katowic i okolicy uprzejmie donoszę, że się przeprowadzam z ulicy Jana na ul. Rybnicką Nr. 1 naprzeciwko księgarni p. Krausego i polecam harmoniki i inne instrumenty. Przyjmuję także stare harmoniki, klawiatury itd., do repara. na żąd. dawam do każd. instrum. glosy stal. gwarant. 3-6 miesięcy za dobre wykonanie. **Józ. Wojtinek** instrument w Katowicach.

500 sztuk najwyb. cygar małego kształtu bardzo ulubionych i dobrych tylko 7,50 msk. franko za zaliczkę, albo poprzedniem nadaniem pieniędzy. Fabryka cygar 8 R. Trepp, Braunsberg O./Pr.

E. Sachweh,

Król. Huta, rynek 15.

Wielki wybór wszelkiego rodzaju zegarków, towarów złotych, srebrnych i t. d. po jak najniższych cenach. (kw.)

Reparacje wykonuje się pod gwarancją.

Odprzedawającym wino i gościnnym

połączam smakowite wino owocowe (tak zwany cydr) wino muszkatołowe, wino do grzania, jako i dobre wino stołowe po 25 i 28 fen. za litr w drzewkach z wolną odstawa do domu. O zleceniu uprasza (603A)

H. Gräupner,

Bytom G.-Sz.

ulica Tarnowicka 48.

D. Zweig, Katowice,

obok starego sądu okręgowego, poleca dobre piwo z beczki, szklanka w domu i po za domem po 10 fen., jako i smakowite likiery i cygara do łaskawego uszłędzenia (597A)

Georg Lippmann, Katowice,

ul. Grundmanna 28. obok Przywary poleca (595A)

wszystkie maki

w najlepszym gatunku, owies, otręby jako też nasienie trawy, koniczny itp. po najniższych cenach i prosi o łaskawe uwagę mienie.

Oberżę

szusam do najęcia. Blizszych wiadomości udzieli ekspedycja „Katolika“ w Bytomiu. (620A)

Nowy brewiarzyk tercyarski

dl

Braci i Siostr III zakonu św. Ojca Franciszka

z dodatkiem

różnych stósownych nabożeństw.

Nowy ten brewiarzyk został wydany przez proboszcza Bytomskiego, **Ks. M. Bontzeka**, i jest wydrukowany za pozwoleniem Władzy Biskupiej. Dotąd jeszcze nikt nie wydał Brewiarzyka, któryby był tak **dogodny i praktyczny**, jak niniejszy. Brewiarzyk mieści w sobie: Kalendarz rzymski, oficjum, podzielone na 3 części t. j. na Adwent, Boże Narodzenie i po Bożem Narodzeniu (To oficjum jest drukowane w 2 łamach na każdej stronie). Dalej zawiera Brewiarzyk: Regułę III zakonu, kalendarz tercyarski, odpusty dla Tercyarzy, sposób obłóczyn, sposób profesyi, absolucyę jenerałą, sposób odmawiania paciery tercyarskich, modlitwy poranne i wieczorne, modlitwy do mszy św. zwyczajnej i żałobnej, modlitwy do spowiedzi i komunii św. i rozmaite inne modlitwy i łitanie, oraz drogę krzyżową. Stron 480.

Druk jest wielki, wyraźny, a tytuły szczerwom drukiem wykonane.

Brewiarzyk został wydrukowany na papierze zwykłym i welinowym. Ceny są następujące:

Papier zwykły:	Papier welinowy:
oprawy w pół płót. z czerw. brzeg. i futerałem. . . 1,50	oprawy w pół płót. z czerw. brzeg. i futerałem. . . 1,80
z przesyłką . . . 1,70	z przesyłką . . . 2,00
w pół płótno z czerw. brzeg. i złot. tytułem i futerałem. . . 1,75	w pół płótno z czerw. brzeg. i złot. tytułem i futerałem. . . 2,05
z przesyłką . . . 1,95	z przesyłką . . . 2,25
w naśl. skórę, cz. br. z zł. tytuł. i krzyżem w futer. . . 2,25	w naśl. skórę, cz. br. z zł. tytuł. i krzyżem w futer. . . 2,55
z przesyłką . . . 2,45	z przesyłką . . . 2,75
w naśl. skórę, zł. br. itp., fut. . . 3,50	w naśl. skórę, zł. br. itp., fut. . . 3,80
z przesyłką . . . 3,70	z przesyłką . . . 4,--
w skórę, czerw. brzeg. z zł. tytuł. i krzyżem w futer. . . 2,75	w skórę, czerw. brzeg. z zł. tytuł. i krzyżem w futer. . . 3,05
z przesyłką . . . 2,95	z przesyłką . . . 3,25
w skórę, zł. br. itp. w fut. . . 4,--	w skórę, zł. br. itp. w fut. . . 4,30
z przesyłką . . . 4,20	z przesyłką . . . 4,50

Wydawnictwo „Katolika“

w Bytomiu G.-Sz.

Slegersdorfskie zakłady Fried. Hoffmanna

dworzec Slegersdorf i Schl. (linia Kohlfurt-Breslau) dostarczają **tanio w wszelkich kolorach i glazurach: najpiękniejsze ferblendery, termoty, tańce, kamienie trota-rowe i szamotowe, staroniemieckie piece, (H 21241 dalej wytrasy) czerw., biało, maso i nie w kol. fapku i przemakalne. Złobkowane dachowki** pokrywają 3 razy więcej niż zwykła skorupa, 200-cent., wóz obejmuje około 4200 sztuk. — Cenniki i próby na życzenie bezpłatnie.

Nakładem Wydawnictwa „Katolika“

wyszły i są do nabycia:

Pieśni Polskie

(Śpiewki)

używane na Górnym Szląsku.

Zebrał J. Gallus.

Cena zeszytu 20 fen.

Zeszyt I-azy, II-gi, III-ci, IV-ty, V-ty i VI-ty kosztuje z przesyłką franko 1,20 m. Należność przesyłać należy w liście naprzód w znaczkach poczt. Zamawiać można pod adresem: **Wydawnictwo „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O/S.)**

Bernhard Kober

jeden właściciel firmy M. Spiegel tylko w Bytomiu na rynku 4, poleca tylko rzetelny i dobry towar, wykonywa

ubioru

dla mężczyzn i chłopców, paleoty, płaszcze itd. po najtań. cenach, a nie jak inni, okrzykają o wyprzedzą, aby publiczność złądzić. — O łaskawe względy się uprasza. (kw.)

Do wykonowania (619A)

robót budowlanych,

rysunków

i kosztorysów

poleca się

I. T. Potstada, mistrz mularski

w Zabrze, ul. Jadwigi. (dawniej w Opolu).

200000 cegieł

jest zaraz do sprzedania w Szombierkach przy kościółku. (625)

Obelge

wyrządzoną p. Józefowi Krzosa niniejszem odwołuję i przepraszam **Jan Pach, Biskupiec.** (617)

Proszę czytać!

Skatkiem zakupna za gotówkę polecam mój **wielki skład zegarków, złota i srebra** i sprzedaje regulatory od 14 m., budniki od 4 m., srebrne cyl. zegarki z złotym brzegiem od 13,50 m., prawdziwe niklowe zegarki cyl. od 9 m., niklowe tańczuszki od 1 m., jako też złote krzyże, broszki, naszyłce itd. po takich cenach w wielkim wyborze. (kw. 93)

Naprawy zegarków

i wyrobów złotych wykonuje się jak najszybciej, akuracnie i tanio.

Paweł Köhler,

Bytom G.-Sz., ul. Tarnowicka 46

blisko rynku.

Moja angielska (613A)

maglownie,

którą dopiero 2 miesiące używałem, chcę natychmiast sprzedać. **Józef Gott, Zaborko B.,** ulica Bismarka.

Złoty i trzeźwy (607A)

stodolny

może się do objęcia służby od 1 Lipca u mnie zgłosić. **Burgard, Urbanowice (Kr. Pless).**

P. P.,

który się pani **Kalleński** zapytał, gdzie nikt podpisany m. ska. donoszę: (611) **J. Scheithauer, Król. Hut** ul. Cesarzowicza 4.

Gospodarstwa.

Wiem gospodarstwa po 80, po 30, po 20 po 13, po 12 i mórg do sprzedania. — także i solnice i łąki. To wszystko znajduje się w Gliwickim, w Tarnowskim i w Bytomskim powiecie. Kto chce kupić, może się każdego czasu zapytać za nadesłaniem marki poczt. Mieszkam na Górnym przedmieściu u pana Saybla. (k)

Antoni Dziuba,

Pyszkowice (Polszetsoban)

Odz. dziś sprzedaje (614)

funt wołowiny

po 50 fen.

Teodor Nawrath,

Bytom ul. Tarnowicka 46, naprzeciw z-ł. kłada w woz. piwa p. Hakub

Najlepsze

obierane ziemniaki

do jadła

i do uprawy

Szampiony

sprzedaje centnar po 1,40 m.

Dominium Miedar

przy Tarnowskich Górach.

Wydawnictwo „Katolika“

ul. Tarnowicka 46

Książkę do nabożeństwa dla dzieci.

Wydanie mniejsze: cena z oprawą 30 f., z przes. 33 f.

Wydanie większe: cena z oprawą 50 f., z przes. 55 f.

Pieniądze trzeba nadsyłać naprzód w znaczkach pocztowych w liście. — Zamawiać można pod adresem: **Wydawnictwo „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O/S.)**

Dobry maszyną, zyskowną (56--)

karczme

w wielkiej wsi kościelnej ma na sprzedaż.

A. Böhm, kupie

Leśnica G.-Sz.

SKŁAD

z pomieszczeniem w piwnicy jest zaraz do wynajęcia i do obiedzi; tenże nadaje się do handlu ziemniaków. (571A)

Leopold Katz, Zaborko.

Poszukuje się egzaminowane

bony freblowskiej,

władającej polskim i niemieckim językiem, do samodzielnego prowadzenia ochronki. Zgłoszenia przyjmuję (605A)

Ks. W. Block,

dziekan w Schwetzw W/Pr.

Szuka się od 1 Lipca (kw.)

kucharki,

która dobrze się zna na praniu, lecz tylko z dobrymi świadectwami. Blizszych wiadomości udzieli ekspedycja „Katolika“.

100

mularzy i robotników

może się do budowy obmurowania stacyi centralnej i rzeczni Wielkich Strzelców natychmiast zgłosić.

Poszukuje się od 1 g. Lipca (608)

krowiarza i wolarza,

który uczciwy, pilny i dzielny jest. Dochód 108 do 120 marek, dodatek do płacy (deputat 17 cent. zboża i 50 cent. ziemniaków rocznie, 2 litry stodłego i 2 litry zabranego mleka dziennie i 30 prętów ogrodu **Zarząd kasałeczco-dominialny w Krybach,** p. Mizerów.

Uczeń

może się natychmiast zgłosić (576)

A. Galuska, Chrapoców.

handlarz krowy i taw. łokciowych